

Instytut Literacki w Paryżu – przewodnik historiograficzny. W poszukiwaniu innej historii. Antologia tekstów opublikowanych na łamach periodyków Instytutu Literackiego w Paryżu, red. Rafał Stobiecki, Sławomir M. Nowinowski, współpr. Anna Brzezińska, Milena Przybysz, Wydawnictwo UŁ, Stowarzyszenie Instytut Literacki Kultura, Łódź–Paryż 2015, s. 928, il.

Rafał Stobiecki i Sławomir M. Nowinowski podjęli się niezwykle interesującego i trudnego zadania zebrania, wyselekcjonowania i opublikowania w formie antologii tekstów wybranych prac różnych autorów wydawanych na łamach periodyków Instytutu Literackiego w Paryżu kierowanego przez Jerzego Giedroycia. Bardzo obszerny tom składa się z dziewięciu tematycznych części: (1) Teksty programowe, (2) Marksizm – komunizm – Związek Sowiecki, (3) Wokół historiografii Polski Ludowej, (4) Dzieje emigracji polskiej, (5) Stanowiska – interpretacje – polemiki, (6) Sąsiedzi, (7) Dialogi, (8) Sylwetki, (9) Teksty przypomniane. Monografię otwiera *Przesłanie Jerzego Giedroycia* i właściwe wprowadzenie autorstwa redaktorów, zatytułowane *O polityce historycznej Jerzego Giedroycia słów kilka*.

Łódzcy historycy we wstępie określają podjęte przez Giedroycia i jego współpracowników inicjatywy realizowane na polu historii jako politykę historyczną, którą rozumieją w kategoriach „celowych i świadomych działań szeroko pojmowanych władz, zmierzających do utrwalenia w społeczeństwie określonej wizji przeszłości” (s. 12). Jednocześnie słusznie podkreślają, że polityka historyczna nie jest tylko domeną oficjalnych władz. Mogą ją także kreować inne podmioty życia społecznego, takie jak media, korporacje zawodowe, kościoły, placówki kulturalne, przy czym owa polityka może być wobec rządowej konwergentna bądź stanowić dla niej swoistą alternatywę¹.

Według Redaktora, jak piszą Stobiecki z Nowinowskim, historia powinna pełnić konkretną funkcję społeczną – krytycznej, wielogłosowej, wolnej od tematów tabu, narodowych, klasowych, rasowych i religijnych fanatyzmów, refleksji nad przeszłością Polski w kontekście jej relacji z sąsiadami oraz miejsca zajmowanego w Europie. Giedroyc opowiadał się za odburzeniem historii Polski, zerwaniem z hagiografią, mitomanią i patriotycznym zakłamaniem oraz nadmiernym celebrowaniem historycznych rocznic. Sprzeciwiał się sowietyzacji polskiej historiografii w kraju, lansującej przejętą przez komunistów od ideologów obozu narodowo-demokratycznego koncepcję Polski piastowskiej, wykluczającej jedną z najważniejszych dla niego wartości, jaką jest wielokulturowość i wynikająca z niej duchowa tożsamość społeczeństwa i kraju. Z dystansem odnosił się również do historiografii emigracyjnej zakorzenionej w realiach II RP, lansującej wizję przeszłości odwołującą się do idei kontynuacji, tworzoną ku pokrzepieniu serc – pełniącą funkcję „plastra na rany lub pastylki na poprawę nastroju” (s. 22). Zadanie historii pojmował nie jako kolekcjonowanie i notowanie faktów w porządku

¹ Na temat sposobu pojmowania polityki historycznej w niniejszym tekście zob. P. Witek, *Doktryna polityki historycznej – czyli „dramat” w kilku aktach*, „Historyka. Studia Metodologiczne” 41, 2011, s. 83–108; zob. też P. Witek, J. Kalicka, *Polityka historyczna*, w: *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, red. M. Saryusz-Wolska, R. Traba, współpr. J. Kalicka, Warszawa 2014, s. 378–387 (tam literatura przedmiotu).

chronologicznym, ale analizę różnych możliwości i alternatyw. Od historii deskryptywnej bliższa była mu historia refleksyjna, zdolna pełnić funkcję terapeutyczną, pisana nie tylko przez akademickich badaczy, ale również przez literatów. Uprawianie refleksji historycznej uważał za niezwykle istotny warunek praktykowania skutecznej polityki oraz ważny element kultury duchowej. Instytut Literacki miał być w jego mniemaniu nie placówką badawczą, a kuźnią idei. Tak pomyślany, stawał się instytucją uprawiającą otwartą politykę historyczną.

Omawiana przez Stobieckiego i Nowinowskiego polityka historyczna Giedroycia jest czymś w rodzaju inżynierii społecznej w jej lokalnym wymiarze. Realizuje zadania polegające na tworzeniu możliwości dla swobodnego funkcjonowania różnych praktyk i dyskursów wiedzy, multimodalnych narracji, kształtujących różnorakie, często niewspółmierne, ale tolerancyjne w stosunku do siebie, lokalne warianty pamięci zbiorowej oraz społecznej świadomości historycznej, sankcjonujące porządek społeczny oparty na kompromisie i różnorodności, których „fundamentem” jest regulowana konsensualnie wolność, rozumiana jako społeczna zgoda na zastępowanie jednych ograniczeń innymi, co skutkuje budową otwartego społeczeństwa polihistorycznego.

Opublikowane przez redaktorów tomu teksty z lat 50., 60., 70., i 80. ubiegłego stulecia zostały dobrane tak, by jak najlepiej zilustrować zrekonstruowany przez nich we wprowadzeniu profil historiograficznej działalności Giedroycia oraz realizowanej przez niego polityki historycznej.

Pierwsza część zawiera artykuły o charakterze teoretyczno-historycznym. Poszczególni autorzy próbują w nich odpowiedzieć na pytania, czym jest historia w wymiarze ontologicznym i epistemologicznym, jakie funkcje pełni, jak ją uprawiać. Dowiadujemy się z niej np., że historia nie jest kroniką, nie polega tylko na szeregowaniu faktów i rejestrowaniu świadectw. Rolą historii jest wydobywanie na jaw relacji pomiędzy faktami, badanie ich konsekwencji, wyciąganie wniosków, poszukiwanie i konstruowanie związków pomiędzy ludźmi i wydarzeniami, przyrodą i geografią, stanowiących przestrzeń działania człowieka. Historia jest postrzegana nie jako kolekcjonowanie faktów, a krytyczna refleksja o przeszłości z wpisaną weń funkcją wyjaśniającą. Historia porównywana do psychoanalizy pełni również funkcję terapeutyczną. Według autorów publikujących na łamach „Kultury” i „Zeszytów Historycznych” historia nie jest też przewodem sądowym nad przeszłością, historyk nie jest ani prokuratorem, ani adwokatem. Historia jest rzutowanym w przeszłość dziennikarstwem. Celem pracy historyka jest ułatwienie ludziom poznania i zrozumienia świata, w którym żyją. Historia to nie tylko wielkie wydarzenia – daty koronacji, bitew, ważnych uchwał międzynarodowych. Na historię składa się również tkanka codzienności. Historia to także brzemię, które ciąży nad społeczeństwem i nie pozwala mu uwolnić się od przeszłości. Bywa nauczycielką życia, ale także narzędziem perswazji i propagandy, służącym uzasadnianiu zbrodniczych ideologii i totalitarnych systemów władzy, np. takich jak ustrój sowiecki.

Druga część składa się z artykułów na różne sposoby omawiających sowiecką wizję historii, w tym historii Polski. Znajdują się w niej krytyczne omówienia koncepcji i prac radzieckich historyków. Poszczególne teksty ukazują niezwykle niski poziom kultury metodologicznej sowieckich historyków oraz pseudonaukowy charakter ich dokonań. Polemizują z leninowsko-stalinowską wykładnią marksizmu jako jedynie słuszną metodologią historii, sprowadzającą myśl niemieckiego filozofa do absurdu, a historiografię do poziomu wulgarnej propagandy.

Trzecia część zawiera artykuły, których autorzy prowadzą krytyczną refleksję nad zagadnieniem historiografii Polski Ludowej. Na przykładzie dyskusji wokół *Makiety Historii Polski* poszczególni autorzy ukazują, analizują i krytykują głęboki proces sowietyzacji i wulgaryzacji polskiej historiografii w kraju, naznaczonej niejednokrotnie piętnem nacjonalizmu. Znajdują się w niej również głosy krytykujące postawy niektórych polskich badaczy, zbyt mocno

zaangażowanych w lansowanie propagandowej wykładni historii. Pośród wielu ważnych wątków jednym z niezwykle interesujących jest prezentacja historiografii dziejów najnowszych uprawianej w Polsce w pierwszej dekadzie po zakończeniu wojny oraz funkcjonowania instytucji naukowych prowadzących badania nad historią najnowszą – Instytutu Historii PAN, Zakładu Historii Partii przy KC PZPR, Wojskowego Instytutu Historycznego, Zakładu Historii Ruchu Ludowego, Biura Historycznego Centralnej Rady Związków Zawodowych, Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych itd. Eseje z tej części ukazują historiografię dziejów najnowszych jako niezwykle głęboko uwikłaną w propagandową maszynę Polski Ludowej. Prezentują proces przepisywania historii Polski pod dyktando sowieckiego wzoru.

W czwartej części tomu znajdują się teksty przedstawiające dzieje polskiej emigracji z czasów powstań narodowych w XIX w. oraz z okresu II wojny. Poszczególni autorzy w swoich pracach podejmują zagadnienia roli polskiego historyka na obczyźnie, tego, jakie stoją przed nim obowiązki, zadania, możliwości i ograniczenia wynikające z okoliczności, w których uprawia refleksję o przeszłości. Pokazują stosunek historyków emigracyjnych do kraju oraz krajowej historiografii. Ujawniają dyskusje i polemiki wewnątrz środowiska historyków przebywających na emigracji.

W piątej części łódzcy badacze zamieścili artykuły ilustrujące polemiki między historykami. Składają się na nie niezwykle ciekawe i wnikliwe recenzje oraz krytyczne omówienia historycznych książek i podręczników uznanych za ważne, np. takich jak: *Historia Polski 1795–1918* Stefana Kieniewicza, *Ten jest z ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom 1939–1945* Władysława Bartoszewskiego i Zofii Lewinówny, albo kontrowersyjne, np. *Kulisy powstania styczniowego* Jędrzeja Giertycha.

Szоста część to blok esejów autorstwa polskich i zagranicznych historyków, podejmujących problematykę wzajemnych relacji Polski z sąsiadami. Poszczególne artykuły omawiają stosunki Polski z Ukrainą, Litwą, Rosją, Niemcami. Pokazują wysiłki nawiązania przez historyków dialogu, próby wzajemnego zrozumienia własnych losów i doświadczeń historycznych, przełamywania barier niechęci i podejrzliwości.

W siódmej części zostały opublikowane wywiady z różnymi historykami – Olgierdem Górką, Omelianem Pricakiem, Normanem Daviesem, Jerzym Łojkiem, Marią Turlejską, Danielem Beauvois, których tematyką jest ich praktyka historiograficzna. Jest to niezwykle interesujący fragment książki. Wywiad jako niesformalizowana przez rygory dyskursu naukowego forma wypowiedzi, współtworzonej dodatkowo przez zadającego pytania dziennikarza, przybiera często postać gawędy o historii, w której sprawy poważne i zawiłe splatają się z anegdotami. Wywiad przyjmuje też kształt osobistej opowieści nawiązującej do własnych doświadczeń badaczy, zdradzającej kulisy ich pracy, ujawniającej skrywane przemyślenia, przypuszczenia, przewidywania, wątki, skojarzenia, rozliczenia z własną przeszłością, które nigdy nie pojawiłyby się w opracowaniach naukowych.

Część ósma poświęcona jest omówieniom postaci wybitnych historyków polskich pracujących w kraju i na emigracji oraz badaczy zagranicznych. Składają się na nią w większości wspomnienia o zmarłych profesorach, przypominające ich dokonania życiowe i dorobek naukowy.

Ostatnia, dziewiąta część zawiera teksty z wcześniejszych epok, autorstwa np. Adama Mickiewicza, Józefa Piłsudskiego, Józefa Conrada-Korzeniowskiego, Henryka Jabłońskiego, które Giedroyc publikował na łamach „Kultury” i „Zeszytów Historycznych”, co pozwala sądzić, że stanowiły one inspirację w jego myśleniu o historii i jej społecznej funkcji.

Opracowanie Stobieckiego i Nowinowskiego jest trudną do przecenienia inicjatywą wydawniczą. Niezwykła wartość temu polega na tym, że jak w soczewce skupiają się w nim przeróżne wątki, problemy, tematy, debaty, dyskusje, spory, analizy, oceny dotyczące historii i historiografii

podejmowane na łamach „Kultury” i „Zeszytów Historycznych”. Antologia pokazuje historię jako fascynujący przedmiot sporu i przestrzeń dialogu². Redaktorzy tomu piszą we wstępie, że dokonując wyboru tekstów, kierowali się czterema kryteriami: reprezentatywnością, różnorodnością, różnobarwnością i różnorodnością podejmowanych przez Redaktora zagadnień. Dzięki temu udało im się uchwycić w mikroskali ogrom i niezwykle bogactwo problematyki historycznej oraz form jej wyrazu. Tom jest doskonale naszkicowaną mapą po dokonaniach Jerzego Giedroycia. Jako taki pozwala zorientować się w historycznych i historiograficznych horyzontach twórcy Instytutu Literackiego. Prezentuje jego wielki wkład w rozwój polskiej myśli historycznej oraz historiografii. Jest bezcenny zwłaszcza dla młodych historyków i historyków historiografii rozpoczynających badania nad historiograficznym dorobkiem Instytutu Literackiego i jego założyciela. Jest także bezcenny dla zwykłych miłośników historii, chcących zapoznać się z dokonaniem wybitnego polskiego intelektualisty.

We współczesnym kontekście tom ma jeszcze jedną wartość, można rzec – dodaną. Pokazując procesy sowyetyzacji polskiej historiografii i przepisywania historii Polski pod dyktando totalitarnej ideologii, skutkujące wulgaryzacją i prymitywizacją nauki historycznej, powinien pełnić funkcję przestrogi przed zawłaszczaniem historii przez współczesnych, nieodpowiedzialnych historyków, przepisujących historię pod dyktando nieodpowiedzialnych polityków, używających historii jako propagandowej, nacjonalistycznej papki, służącej zniewalaniu umysłów i budowaniu nietolerancyjnego, ksenofobicznego, monohistorycznego społeczeństwa zamkniętego.

Piotr Witek

² Na ten temat zob. R. Traba, *Historia: przestrzeń dialogu*, Warszawa 2006; tenże, *Przeszłość w terażniejszości. Polskie spory o historię na początku XXI wieku*, Poznań 2009; P. Witek, *Historia jako przedmiot sporu i przestrzeń dialogu. Kilka uwag po lekturze książki Roberta Traby „Przeszłość w terażniejszości. Polskie spory o historię na początku XXI wieku”*, „Dzieje Najnowsze” 42, 2010, nr 2, s. 257–264.